

**DR HAB. AGATA NALBORCZYK, PROF. UCZ.**

Zakład Islamu Europejskiego  
Wydział Orientalistyczny  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej**

**mgr Katarzyny Wasiak**

*(Post)pamięć o wojnie. Współczesne interpretacje zbrodni wojennych wśród społeczności boszniackiej*

**napisanej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych**

**w Katedrze Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki**

**Uniwersytetu Łódzkiego**

**pod kierunkiem dr hab. Izabeli Kończak, prof. UŁ**

**(promotor pomocniczy: dr Joanna Pietraszczyk-Sękowska)**

Rozpad Jugosławii i powstanie niezależnych organizmów państwowych na Bałkanach doprowadziły do największego konfliktu zbrojnego na naszym kontynencie od czasów II wojny światowej – największego do 24 lutego bieżącego roku. Była to wojna, której przebieg śledzić można było na bieżąco w mediach, a w okrucieństwa, jakimi zaowocowała, początkowo trudno było uwierzyć. Masakra w Srebrenicy stała się tych okrucieństw symbolem, ale informacje o innych rodzajach przemocy, w tym seksualnej, także docierały do odbiorców w całej Europie. Z czasem świadomość tych wydarzeń zblakła, a przecież w ich cieniu żyją kolejne pokolenia obywateli Bośni i Hercegowiny.

Dlatego zajęcie się w pracy doktorskiej przez mgr Katarzynę Wasiak tematem pamięci wśród tamtejszej młodzieży o wojennym okresie, tematem analizowanym na tle teorii dotyczących pamiętania i zapominania, a także na tle relacji etnicznych na Bałkanach, na pewno stanowi reakcję na ciekawe i wciąż aktualne zagadnienie, choć niezbyt widoczne już na arenie międzynarodowej.

Dodatkowo terażniejszość dopisała swoiste posłowie do pracy mgr Wasiak. Są bowiem takie tematy, które wydają się przebrzmiałe, ale nagle znowu zyskują na aktualności. Niewątpliwie zagadnienia zbrodni wojennych, czystek etnicznych, przymusowych wysiedleń czy przemocy seksualnej w warunkach wojennych po 24 lutego bieżącego roku ponownie znalazły się w centrum zainteresowania i zyskały nowy odcień w swym znaczeniu.

## 1. Ocena merytoryczna

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Wasiak to 173 strony samego tekstu rozprawy, 17 stron bibliografii oraz aneks ze spisem respondentów.

**1.1. Struktura pracy** – obejmuje: wstęp, cztery rozdziały, podsumowanie zatytułowane „Zakończenie”, bibliografię.

Obszerny *Wstęp*, zajmujący 19 stron, przedstawia ideę pracy, jej strukturę, założenia i pytania badawcze, omawia skrótowo metodologię (praca dzieli się na części z użyciem podejścia teoretycznego, podejścia historycznego i podejścia empirycznego), charakteryzuje źródła i materiały, z których Doktorantka korzystała. Jak sprecyzowano we *Wstępie*, praca ma za zadanie przybliżyć sposób, w jaki pamięć o wojnie na Bałkanach lat 90. XX wieku kształtuje się wśród młodego pokolenia, dorastającego już w jej cieniu, jak pamięć ta wpływa na tożsamość i ewentualne pojawienie się przejawów nacjonalizmu.

Co do samej treści i formy *Wstępu* nie mam zastrzeżeń (poza omówionymi niżej problemami z interpunkcją). Wątpliwości budzi tylko potraktowanie jako ważnej podstawy do wnioskowania książki A. Moir i D. Jessela *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą* – jest to pozycja kontrowersyjna i szeroko krytykowana za szerzenie poglądów typu: kobiety z natury nadają się do zajmowania domem i dziećmi, a mężczyźni są lepsi z matematyki. Jej autorzy nie są naukowcami (np. D. Jessel to były prezenter radiowy i telewizyjny) i sami nie przeprowadzili badań, na których się opierają.<sup>1</sup>

Przy opisie metodologii napotykamy też na s. 10 *Wstępu* swego rodzaju pleonazm: „Teoria ugruntowana zaś jest metodą polegającą na zbieraniu i analizowaniu danych w procesie empirycznym w celu skonstruowania z nich teorii.”

Zastanawia mnie również, w jakim języku była wykorzystana literatura – Doktorantka na s. 17 pisze „W każdym przypadku wykorzystana została literatura w języku angielskim, polskim oraz serbskim.” Tymczasem w bibliografii czy przypisach znajdujemy niewiele pozycji zapisanych cyrylicą, której przecież używa się w języku serbskim; większość zapisana jest łacinką, jak język chorwacki czy bośniacki. I dlaczego język serbski, gdy tematem są Boszniacy?

Rozdział pierwszy należy do części teoretycznej i poświęcony jest zagadnieniom metodologicznym w podejściu do pamięci, pamiętania – w tym teorii Jana Assmanna i Maurice’a Halbwachsa, miejsc pamięci Pierre’a Nory, koncepcji zapominania Paula Connertona itd., pamięci historycznej, polityce pamięci, a także pamięci kolejnych pokoleń (postpamięć). Rozdział ten jest oparty na szerokiej literaturze przedmiotu i dowodzi oczytania Doktorantki. Dobór teorii jest jak najbardziej właściwy dla omawianych w pracy zagadnień. Szkoda, że wiele z publikacji z przypisów tego rozdziału nie trafiło do *Bibliografii*.

---

<sup>1</sup> Stwierdzenia typu: „W dziedzinach matematycznych najlepsze kobiety zawsze będą gorsze od najlepszych mężczyzn.” albo „Kobiety lepiej od mężczyzn widzą w nocy. Mężczyźni lepiej niż kobiety widzą w jasnym świetle.” nie zasługują na miano naukowości.

Rozdział drugi także dotyczy kwestii teoretycznych, ale odnoszących się do przemocy, która jest przedmiotem pamięci w społeczeństwie boszniackim ze względu na wojenną przeszłość i towarzyszące jej wydarzenia. Rozdział ten jest także oparty na bogatej literaturze przedmiotu i według mnie stanowi cenny element rozprawy, gdyż pokazuje, czym jest przemoc, do której odnoszą się badane składowe pamięci drugiego pokolenia. Szkoda, że nie wybrzmiał on dość w rozdziale czwartym, gdy ta pamięć była opisywana. Dobrze byłoby też używać oryginalnych nazw dokumentów i instytucji w nawiasach, gdy tłumaczenie na polski jest w tekście np. na s. 63 ‘V Międzynarodowa Konferencja Unifikacji Prawa Karnego’ (The 5th Conference for the Unification of the Criminal Law), na s. 64 ‘Biuro do spraw Wojny Gospodarczej’ (Board of Economic Warfare) czy ‘Fundacja Carnegiego na Rzecz Pokoju Międzynarodowego’ (Carnegie Endowment for International Peace). Niektórym czytelnikom łatwiej jest skojarzyć nazwę oryginalną.

Rozdział trzeci to opis historii stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie. Do tego rozdziału mam najwięcej zastrzeżeń, bowiem choć jest on napisany również w sposób erudycyjny, z odwołaniami do wielu źródeł, także literackich, to nie znajdujemy w nim precyzyjnej odpowiedzi, jak wykształciły się te trzy odrębne etnosy: Serbowie, Chorwaci i Boszniacy. Nie ma charakterystyki ich etnolektów – czy i czym się różnią, kiedy nastąpiło ich wydzielenie; od razu na s. 88 znajdujemy ‘język bośniacki’ w XII wieku.

Z niektórymi stwierdzeniami także trudno się zgodzić, np. na s. 93 czytamy „Ostoją państwa [Osmanów – AN] stali się rycerze przepełnieni muzułmańskimi ideami fundamentalistycznymi, chcący podbijać w imię islamu ziemie niewiernych.” Skąd ‘idee fundamentalistyczne’ w islamie w XIV wieku, skoro ich narodzenie wiąże się z ruchem Ibn Abd al-Wahhaba z XVIII wieku? I czy naprawdę wojsko osmańskie jako główną przyczynę podbojów traktowało islam? Przecież ludy tureckie idąc ze Wschodu i podbijając napotkane ziemie zislamizowały się dopiero po drodze, a dodatkowo na zdobytych terenach nie nawracali wszystkich na islam (chrześcijanami pozostali Grecy, Bułgarzy, Serbowie czy Chorwaci)!<sup>2</sup> Sama Doktorantka pisze przecież dalej na s. 94: „Chociaż krajem bośniackim władali muzułmanie, nie stał się on państwem muzułmańskim. Islamizacja Bośni okazała się być procesem długotrwałym, (...) władza osmańska była stosunkowo tolerancyjna i nie wykazywała tendencji do narzucania własnej kultury, pozwalając na kulturowanie innych wyznań niż muzułmańskie (...)”

Ważna jest zasygnalizowana tu, ale nie uszczegółowiona, sprawa podatków, a właściwie niewspomnianego podatku pogłównego, *dżizji*, płaconego przez niemuzułmanów. Objawia się brak zapoznania się Doktorantki z pracą zbiorową pod redakcją Anny Parzymies *Muzułmanie w Europie* (Wyd. Akademickie Dialog, Warszawa 2005), gdzie wyjaśnione są kwestie związków *dżizji* z przechodzeniem na islam. Przydatny na pewno byłby w tym aspekcie artykuł A. Parzymies *Islam w Bośni i Hercegowinie* (s. 147-171).

---

<sup>2</sup> I jak to się ma do przyjęcia Żydów sefardyjskich w Imperium Osmańskim (s. 94 przypis 395) – przecież byli niewiernymi.

W tomie tym, w artykule A. Parzymies, wprowadzającym do tematyki obecności islamu na Bałkanach, czytamy, że islamizacja odbywała się tam przymusowo jedynie na terenach strategicznych militarnie (nawracano chrześcijańską ludność miejscową, ale gdy uciekła [sic!], sprowadzano muzułmanów z innych terenów), a „dobrowolne przejście na islam miało najczęściej charakter koniunkturalny”.<sup>3</sup> I w tej kwestii Doktorantka pisze dalej na s. 95: „Wraz z islamizacją nastąpił nowy podział administracyjny (...)” – czy rzeczywiście chodzi o islamizację, czy raczej o nową władzę państwową, która jednostkom administracyjnym nadała przy podziale tureckie nazwy? Przecież zaraz na s. 96 czytamy „Nadejście władzy osmańskiej nie było równoznaczne z szybką i całkowitą islamizacją regionu (...)”.

Dziwnym wydaje się też powiązanie hiszpańskiej inkwizycji z wygnaniem Żydów z Półwyspu Iberyjskiego – rzekomo zagrożonych spaleniem przez nią na stosie. Tymczasem inkwizycja była to instytucja ścigająca heretyków i nie zajmowała się innowiercami.<sup>4</sup>

Jeśli chodzi o okres późniejszy, to opis reform, także edukacji, w Bośni na s. 99-100 zostawia wrażenie, że one się powiodły, tymczasem wysoki poziom analfabetyzmu dotyczył właśnie muzułmanów aż do początku XX wieku.<sup>5</sup> Niezbyt precyzyjnie zostały też opisane reformy okupacyjnych władz austro-węgierskich – szczególnie te dotyczące szkolnictwa. Szkolnictwo wszystkich konfesji zostało potraktowane zbiorczo, tymczasem zupełnie inaczej wyglądało szkolnictwo muzułmańskie i jego reformy były znacznie płytsze.<sup>6</sup> Zabrakło także wspomnienia udziału władz austro-węgierskich w powstaniu urzędu *reis ül-ulema* w 1882 roku – z niego przecież wywodzi się obecny wielki muftiat Bośni i Hercegowiny.<sup>7</sup>

Z przypisu 363 na s. 87 wynikałoby z kolei, że to teoria o aryjskim pochodzeniu Boszniaków stała za utworzeniem 13 Dywizji Górskiej Handżar (niem. ‘Handschar’), a tymczasem

---

<sup>3</sup> A. Parzymies, *Wprowadzenie* [w:] A. Parzymies, *Muzułmanie w Europie*, Wyd. Akademickie Dialog, Warszawa 2005, s. 27-28.

Ze zdania na s. 95 rozprawy mogłoby wynikać, że na islam przechodzili głównie chłopcy – „Ze względu na wysokość podatków wielu mieszkańców wsi, którzy w dużej mierze byli członkami Cerkwi Bośniackiej, przechodziło na islam.”, gdy tymczasem religię zmieniali głównie wielcy właściciele ziemscy.

<sup>4</sup> Por. o inkwizycji J. Tazbir, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII wieku*, Iskry, Warszawa 2009, s. 29.

<sup>5</sup> Por. A. S. Nalborczyk, *Muzułmanie w Austrii: od wojen z Turcją po lekcje islamu w szkole* [w:] A. Parzymies, op. cit., s. 287-288

<sup>6</sup> A. S. Nalborczyk, *Szkolnictwo muzułmańskie i wakfy na terenie Bośni i Hercegowiny pod panowaniem Austro-Węgier (1878-1918). Funkcjonowanie islamu w państwie niemuzułmańskim na przełomie XIX i XX w.* [w:] J. Sierakowska-Dyndo, S. Surdykowska (red.), *Posłuchaj fletu trzciny*, Wyd. UW, Warszawa 2008, s. 182-187.

<sup>7</sup> A. S. Nalborczyk, *Muzułmanie w Austrii...*, op. cit., s. 287.

Nie zgodziłabym się także ze stwierdzeniem Doktorantki na s. 101 (przypis 437): „Warto odnotować, iż we współczesnej narracji wśród Boszniaków, prorektorat austro-węgierski [pisownia oryg.] odbierany jest jako okupacja, natomiast wielowiekowy prymat osmański budzi pozytywne konotacje;”, które nie zostało poparte żadnym źródłem. Wiele źródeł natomiast twierdzi, że c.k. monarchii udało się zdobyć serca poddanych muzułmańskich z BiH – o ile w 1878 roku wywołali powstania przeciw okupacji, to w 1918 roku dwa c.k. regimenty bośniacko-hercegowińskie walczyły do końca i jako ostatnie składały broń, a oficjalne uznanie po aneksji islamu jako religii w 1912 roku (*Islamgesetz*) jest przez bośniackich muzułmanów, mieszkających obecnie w Austrii, traktowane jako jeden z powodów ich pozytywnego stosunku do tego państwa i kontynuacja c.k. tradycji; A. S. Nalborczyk, *Szkolnictwo muzułmańskie...*, op. cit., s. 190.

Niemcy nazywali ją 'chorwacką', utworzono też 21 Dywizję Górską Skanderbeg z Albańczyków, nie mówiąc o dywizjach łotewskich, ukraińskich czy rosyjskich.

Na s. 100 w rozdziale tym znajduje się zdanie, w mojej opinii kluczowe dla tematu rozprawy – „Transformacja wspólnot konfesyjnych w etniczno-religijne grupy doprowadziła do zwiększenia problemów tożsamościowych Bośni.”, ale Doktorantka nie pociągnęła dalej tego tematu i nie wiadomo, na czym polegało to przekształcenie i jak się wyrażało.

W rozdziale czwartym znajdujemy opis wyników badań terenowych Doktorantki. Zrozumiałe jest, że jest to część pracy najbardziej żywa i najprzyjemniejsza w czytaniu. Czytelnik z zainteresowaniem śledzi wypowiedzi respondentów i rysujące się za nimi historie rodzinne.<sup>8</sup> Ciekawe jest to, że pamięć o wojnie jest nasycona pewną nostalgią, a jako sprawcy przemocy Serbowie nie są wymieniani automatycznie. Brak pamięci ('zapominanie' Paula Connertona) o przestępstwach seksualnych wobec kobiet jest także ciekawym wynikiem – Doktorantka podaje prawdopodobne przyczyny tego stanu, choć ja dodałabym jeszcze kwestię honoru społeczności boszniackiej, dla którego zagrożenie stanowią gwałty na kobietach i niemożność ich obrony przez mężczyzn, są po prostu hańbą, której nie da się niczym zmyć, szczególnie w społeczeństwie patriarchalnym.

Podsumowanie, zatytułowane *Zakończenie*, przynosi syntezę wyników badań terenowych, opisanych w rozdziale czwartym. W tej części zabrakło mi odniesienia tych wyników do części historycznej, do tła, jakim są dzieje relacji Boszniaków z innymi etnosami.

Bibliografia jest dość bogata, choć część pozycji, które występują w przypisach, do niej nie trafiła. I tak np. nie znajdziemy w bibliografii prac m.in. Jana Assmanna, Maurice'a Halbwachsa, Paula Connertona, Aleidy Assmann, Anthony'ego Giddensa czy Pierre'a Nory, cytowanych w rozdziale pierwszym. Część rekordów w przypisach nie została właściwie opisana np. na s. 18 w przypisie 32 znajdujemy pozycję: J. Assmann, J. Czaplicka, *Collective memory and cultural identity* bez podania roku wydania, nazwy czasopisma, a tylko jest link: [https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page\\_scan\\_tab\\_contents](https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page_scan_tab_contents) – tymczasem jest to artykuł z czasopisma „New German Critique” nr 65 z 1995 roku i znajduje się na stronach 125-133. Podobnie na s. 38 w przypisie 123: W. Kansteiner, *Finding meaning in memory: a methodological critique of collective memory studies*, <https://www.jstor.org/stable/3590762> – jest to artykuł z czasopisma “History and Memory” t. 41 nr 2 z roku 2002 (s. 179-197). Tych pozycji także nie ma w *Bibliografii*.

## 1.2. Tezy

Doktorantka we *Wstępie* stawia trzy następujące hipotezy:

1. Wspomnienia rodziców (historia mówiona) leżą u podstaw kreowania postaw nacjonalistycznych drugiego pokolenia po wojnie.

---

<sup>8</sup> Może warto było skomentować wypowiedź Merjemy na s. 132, sądząc po imieniu – muzułmanki, że jej ojciec z braćmi oraz dziadek piją rakiję. To ciekawy przyczynek do charakteru islamu w Bośni.

2. Polityka historyczna wpływa na pamięć drugiego pokolenia o konflikcie bośniackim.
3. Zachodnia narracja o wojnie kreuje postpamięć drugiego pokolenia.

i dziewięć pytań badawczych:

1. Czy drugie pokolenie odziedziczyło powojenną traumę, która mogłaby wpływać na postawy nacjonalistyczne?
2. Czy drugie pokolenie wspomina okres wojny z nostalgią?
3. Czy można mówić o koncepcie postnostalgii?
4. Czy pamięć intymna została zainfekowana polityką pamięci?
5. Jaki wpływ na postrzeganie wojny mają prowadzone w Bośni uetnicznione polityki pamięci?
6. Czy postpamięć ma wpływ na wzrost nacjonalizmu?
7. Jaki wpływ na percepcję wojny ma narracja zachodnia?
8. Jaki wizerunek świata zachodniego posiada młode pokolenie?
9. Jak na (post)pamięć wpłynęły decyzje Międzynarodowego Trybunału do spraw byłej Jugosławii?

Te hipotezy i pytania badawcze dotyczą w dużej mierze rozdziału czwartego, w małym stopniu odnoszą się do rozdziałów pierwszego i drugiego, a w ogóle pomijają rozdział trzeci, historyczny. Niemniej w tymże rozdziale Doktorantka odpowiada na pytania badawcze i weryfikuje postawione hipotezy.

## 2. Ocena formalna

Przedstawiona do oceny rozprawa napisana jest w miarę poprawnym językiem, styl tekstu jest dość sprawny i dobrze się go czyta. Interpunkcja jest w większości, choć nie całkiem, poprawna, zdarzają się literówki i niezręczności stylistyczne – omawiam je poniżej.

Wydaje się, że Doktorantka ma pewien problem z interpunkcją i systemowo nadużywa przecinków, gdy wprowadzane wypowiedzenie nie jest zdaniem podrzędnym – szczególnie przy pomocy ‘czy’ w roli spójnika np. „Wywiady były prowadzone zazwyczaj podczas spotkań w kawiarniach, ale również w prywatnych domach, czy podczas spacerów” (s. 14), „Oczywiście alternatywne epistemologie pamiętania mogą być reakcją na selektywność, czy na pozbawienie jednych głosu.” (s. 16), „Za jego sprawą kategoria ta weszła nie tylko do prawniczego, czy naukowego dyskursu” (s. 60.), „(...) a jej rozproszenie stało się również przyczynkiem do rozwoju wielu nauk społecznych – antropologii kulturowej, czy *gender studies* (...)” (s. 61), „Pominięto chociażby zagadnienia grupy politycznej, kasty, czy klasy.” (s. 66). Czasem z kolei przecinków brak, np. „Serbowie zabijali muzułmanów bądź zmuszali ich do opuszczenia dystryktu.” (s. 120) „Po pierwsze nie była to część opowieści matek – nie doświadczyły jej bądź nie chciały o tym mówić” (s. 172).

Występuje też czasami brak konsekwencji w odmianie nazwisk zakończonych na –ić – w większości mamy końcówki dopisane do litery ‘ć’, a czasem, zgodnie z zasadami języka polskiego, ‘ć’ zamienia się przed końcówką w ‘ci’. I tak na s. 90 napotykamy formy ‘Karadzicia’<sup>9</sup> i ‘Vukovića’ oraz ‘Hrvatnićem’, na s. 91 (przypis 376) ‘Karadzicia’, na s. 106 ‘Vulovića’, na s. 116 w tytule (w języku polskim) formę ‘Miloševicia’, zaś na s. 163 ‘Miloševića’, a nawet ‘Miloševićia’. W większości przypadków końcówka ta przybiera zatem postać ‘-ća’, ‘ćem’ itp. – może jednak warto byłoby w języku polskim ją spolszczyć? Inna niekonsekwencja dotyczy pisowni wyrazu ‘janczarzy’, który w formie spolszczonej już utrwalił się w naszym języku – na s. 98 w przypisie 419 występuje pisownia ‘jančarów’, a na s. 99 w przypisie 424 ‘janczarów’. Podobnie niekonsekwentnie: na s. 115 ‘marszałek Tito’, a na s. 116 (przypis 517) ‘Marszałek Tito’; na s. 89 napotykamy ‘Bogomiłów’, choć na s. 92 już prawidłowo ‘bogomiłów’ itp. Na s. 89 znajdujemy ‘Ninoslava’ (pisownia bośniacka), a na s. 90 ‘Władysława’ (polska pisownia), podobnie jest z pisownią ‘Stjepan’ (bośniacka) na s. 91, 92 i ‘Stefan’ (polska) na s. 89, 90, 91 – może warto było ujednoczyć? I czy na s. 90 Stefan II Kotromanović to jednak nie jest Stefan II Kotromanić (1295-1353)?

Inna niekonsekwencja, dużo częstsza, to stosowanie w tytułach w języku angielskim raz dużych liter, a raz ich pomijanie, np. w bibliografii na s. 179 pozycja 72. Mahmutćehajic R., *Sarajevo Essays: Politics, Ideology, and Tradition*, Nowy Jork 2003, a na s. 180 pozycja 96. Redzik A., *Rafał Lemkin (1900-1959) co-creator of international criminal law. Short biography*, Warszawa 2017. Małe litery w bibliografii w tytułach np. B.2., B.4., C.I.32., C.I.50., C.I.73., C.I.96., C.I.102., duże litery w tytułach np. B.1., B.8., C.I.3., C.I.11., C.I.17., C.I.23., C.I.35., C.I.42., C.I.51. itd.

Dodatkowo dziwi stosowanie na końcu przypisów, w których cytowana wiedza nie jest poparta źródłem, dopisku „przypis autorki” – wszystkie przypisy w tej pracy są przecież „przypisami autorki”! Tego typu dopiski np. „przyp. redakcji” czy „przyp. tłumacza” stosuje się w tekście podlegającym np. redakcji lub tłumaczeniu, aby podkreślić, że dany przypis nie pochodzi od autora.

W tekście pracy mamy też w wielu miejscach do czynienia z lokowaniem wydarzeń w XX wieku bez podawania tegoż wieku, np. „(...) Peter L. Berger oraz Thomas Luckmann, którzy w publikacji z lat 60. *Společne tworzenie rzeczywistości (...)*” (s. 8.), „Zaczęto wprowadzać reformy – gospodarcze i ekonomiczne, które doprowadziły do boomu ekonomicznego w latach 50.” (s. 112), „W latach 70. odbyła się również decentralizacja władzy (...)” (s. 114).

Na s. 16 Doktorantka przytacza nazwisko profesor, dzięki której pozyskała respondentów jako ‘Arslanagic-Kalajdzic’, a tymczasem powinno być ono zapisane jako ‘Arslanagić-Kalajdžić’. Terminu ukraińskiego ‘Hołodomor’ (*Голодомор*) nie przekłada się na język pol-

---

<sup>9</sup> Nazwisko to na s. 104 w przypisie 454 ma postać ‘Karadžić’.

ski jako 'głodomór' jak na s. 63 – w języku polskim wyraz 'głodomór' ma inne znaczenie, jest rzeczownikiem osobowym i oznacza „tego, kto ciągle odczuwa głód”.<sup>10</sup>

Często napotykamy w pracy literówki, np. na s. 11 ('nicy' zamiast 'nich'), s. 26 ('Luthz' zamiast 'Lutz'), s. 33 i 39 ('John Lock' zamiast 'John Locke'), s. 64 ('11 rudnia' zamiast '11 grudnia'), s. 93 (przypis 389 – 'Mehemd' zamiast 'Mehmed'), s. 98 ('w Pożarevcu' zamiast 'w Požarevacu'), s. 108 ('Pavlić' zamiast 'Pavelić'), s. 108 'Država Hrvatska', a na s. 109 'Drzava Hrvatska', s. 114 ('wcześnie'), s. 129 ('kednostka' zamiast 'jednostka'). Takich przypadków jest znacznie więcej.

Występują też różne niezręczności stylistyczne, np. „Niezwykle ważne dla badaczki było pozyskanie zaufania; z tego powodu okazywała im otwartość i *naturalność* (...)” (s. 12), „Kino Bosna jest miejscem spotkań, do którego *podążają* mieszkańcy Sarajewa.” (s. 13), „Ponadto należy zauważyć, iż podjęte rozważania zostały *ugruntowane* w kontekście bośniackim (...)” (s. 24), „w przypadku traumatycznych wydarzeń kluczowe *znaczenie odgrywają* próby przepracowania traumy” (s. 51), „Z kolei w rezolucji z 16 kwietnia 1993 roku skierowano w *stronę* Jugosławii zalecenie przerwania praktyk ludobójczych.” (s. 72), „Toteż zastopowane zostaje kontinuum społeczności.” (s. 77), „Nie należy utożsamiać przemocy seksualnej wyłącznie z *ofiarnością* kobiet, bowiem niejednokrotnie, w jej fizycznym wymiarze, dotyka ona mężczyzn” (s. 79), „Historie ważne nierzadko są *repetowane* (...)” (s. 128), „Objawia się wówczas wojenna zwyczajowość.” (s. 135), „Ponadto warto zwrócić uwagę na pewien dysonans w postrzeganiu świata zachodniego. Z jednej strony *percypowany jest jako organ* legitymizujący ofiarność Boszniaków (...)” (s. 171).

Podział pracy na rozdziały i podrozdziały jest odpowiedni do treści, choć ze względu na to, jak przedstawiają się hipotezy i pytania badawcze, nieco zachwiane są proporcje na niekorzyść czwartego, jak się wydaje, zasadniczego dla tematu pracy rozdziału, a na korzyść części teoretycznej i historycznej. Te dwie części nie są zbędne, wręcz przeciwnie, erudycyjne i sprawnie poprowadzone stanowią ważne wprowadzenie do rozdziału czwartego i niezbędne elementy w pracy z pogranicza politologii oraz kulturoznawstwa. Rozdział drugi, wybitnie ciekawy, poświęcony refleksjom nad przemocą, nie został w pracy dość wykorzystany i nie wybrzmiał w podsumowaniu.

### 3. Ocena ogólna

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Katarzyny Wasiak jest na pewno ciekawa, poświęcona zagadnieniom wciąż, jak się okazało, aktualnym. Praca jest erudycyjna, została oparta na bogatej literaturze metodologicznej i przedmiotu, także, co warto podkreślić, w języku miejscowym. Jest napisana dość sprawnie i w miarę dobrze się czyta, choć znajdziemy literówki, niezręczności stylistyczne i błędy interpunkcyjne.

---

<sup>10</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/g%C5%82odom%C3%B3r.html> i <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/glodomor;13561.html> [dostęp: 20.07.2022].



Rozprawa zawiera sformułowane we *Wstępie* hipotezy i pytania badawcze, na które odpowiedzi udzielone są zasadniczo w części ostatniej rozprawy, w rozdziale czwartym, co zaznaczone jest także w podsumowaniu. Na podkreślenie zasługuje przeprowadzenie przez Doktorantkę badań terenowych, które pozwoliły na weryfikację tych hipotez. Pewne zachwianie proporcji w objętości pracy na rzecz trzech pierwszych rozdziałów, czyli części teoretycznej i historycznej, mogło zostać zbalansowane innym rozłożeniem akcentów i szerszym wykorzystaniem wyników przeprowadzonych w nich analiz w podsumowaniu.

### **Konkluzja**

Zasygnalizowane formalne niedoskonałości występujące w rozprawie nie obniżają zasadniczo jej wartości merytorycznej, na którą składają się bogaty materiał źródłowy, badania terenowe Doktorantki oraz niewątpliwe udzielenie przez nią w toku pracy odpowiedzi na postawione we *Wstępie* pytania badawcze, a także weryfikacja hipotez. Stwierdzam zatem, że praca mgr Katarzyny Wasiak (*Post*)*pamięć o wojnie. Współczesne interpretacje zbrodni wojennych wśród społeczności boszniackiej* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 10.08.2022

